

Sygn. akt IV Ua 14/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015r.

**Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SSO Elżbieta Wojtczuk

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Jacek Witkowski (spr.)

Protokolant st.sekr.sądowy Dorota Malewicka

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku J. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 stycznia 2015r. sygn. akt IV U 281/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz J. K. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt IV Ua 14/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7.05.2014 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił J. K. przyznania prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej, gdyż zdarzenie, w wyniku którego urazu doznał J. K. nie miało związku z prowadzeniem działalności rolniczej.

Od decyzji tej odwołanie złożył ubezpieczony J. K., który wnosił o jej zmianę argumentując, iż do wypadku doszło w czasie rąbania drewna na podwórzu, które to drewno przeznaczone było nie tylko na opał do ogrzewania budynku mieszkalnego, ale również do ogrzewania budynku gospodarczego.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 20.01.2015 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał J. K. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym w kwocie 9 750 zł, która to kwota odpowiada 15% uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie swoje oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Ubezpieczony J. K. prowadzi z żoną gospodarstwo rolne we wsi R. o powierzchni 9,9 ha. W gospodarstwie oprócz domu znajdują się: stodoła, obora, garaż i budynek gospodarczy. W tym ostatnim znajduje się piec CO z rozproszoną instalacją oraz parnik. W budynku tym magazynowane jest zboże, a także w jego części trzymane są kury. W dniu 2.12.2013 r. ubezpieczony na podwórzu rąbał drzewo przeznaczone na opał. W czasie wykonywania tej czynności kawałek drewna uderzył go w lewe oko. Uderzenie to spowodowało uraz w postaci zaćmy podwichniętej z krótkowzrocznością i blizną spojówki gałkowej oka lewego. Biegły lekarz okulista stwierdził, że skutki tego urazu powodują uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 %. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony.

W toku postępowania Sąd przeprowadził dowód z zeznań ubezpieczonego jak i z zeznań świadka jego żony, B. K., a także inspektora KRUS, A. G.. Na podstawie tych dowodów, Sąd ustalił, iż w budynku gospodarczym w dacie wypadku przy pracy znajdował się parnik. Sąd dał wiarę zeznaniom ubezpieczonego i jego żony, iż parnik ten był również w budynku gospodarczym w czasie wykonywania pierwszych oględzin przeprowadzonych przez A. G. w dniu 7.04.2014 r. W konkluzji swoich ustaleń, Sąd Rejonowy przyjął, że zdarzenie z dnia 2.12.2013 r. było wypadkiem przy pracy w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.). W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy zacytował treść tego przepisu i uznał, że zdarzenie z dnia 2.12.2013 r. spełnia wymagania definicji wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym.

Od wyroku tego apelację złożył pozwany KRUS. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników polegające na uznaniu zdarzenia z dnia 2.12.2013 r. za wypadek przy pracy rolniczej i przyznanie z tego tytułu jednorazowego odszkodowania. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisu postępowania tj. naruszenie art. 233 par. 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego przez pominięcie przy ocenie dowodów pierwszego protokołu powypadkowego i przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia protokołu sporządzonego po ponad 7 miesiącach od zdarzenia, którego treść jest sprzeczna z pierwszym protokołem, naruszenie art. 467 par. 4 kpc poprzez jego bezzasadne zastosowanie w sytuacji, gdy materiał dowodowy przekazany przez organ rentowy był kompletny, naruszenie art. 292 kpc poprzez zaniechanie przeprowadzenia oględzin, a w miejsce tego dowodu przeprowadzenie dowodu w postaci powtórnego sporządzenia protokołu, co nie stanowi środka dowodowego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W konkluzji, pozwany KRUS wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosił m. in., iż ubezpieczony w okresie pomiędzy pierwszymi oględzinami a drugimi mógł zmienić profil prowadzonej działalności rolniczej i dostosować pomieszczenie gospodarcze do okoliczności, które odpowiadałyby definicji wypadku przy pracy rolniczej. Autor apelacji podnosił, iż J. K. w czasie oględzin przeprowadzonych w dniu 7.04.2014 r. podał, że rąbał drewno, które przeznaczone było wyłącznie na ogrzanie domu, natomiast w trakcie oględzin przeprowadzonych powtórnie 1.12.2014 r. zeznał, iż drewno było przeznaczone również na potrzeby ogrzania budynku gospodarczego, gdzie znajdował się parnik. Zdaniem KRUS Sąd bezzasadnie oparł się na tym drugim protokole, co doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji do przyjęcia, iż zdarzenie 2.12.2013 r. było wypadkiem przy pracy rolniczej.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik ubezpieczonego wnosił o jej oddalenie. W swoich wywodach autor tego pisma procesowego polemizował z wykładnią zawężającą definicję wypadku przy pracy rolniczej przyjętej przez organ rentowy, tj. do przyjęcia, iż wypadkiem może być jedynie nagle zdarzenie wywołanie przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło wyłącznie w związku z prowadzeniem działalności rolniczej. Pełnomocnik ubezpieczonego argumentował, iż orzecznictwo sądowe w tym Sądzie Apelacyjnym w Łodzi z dnia 28.12.1995 r. sygn. akt. III AUa 752/95 i inne orzeczenia prowadzą do wniosku, że do uznania za wypadek przy pracy rolniczej zdarzenie, które nastąpiło w okolicznościach określonych przepisem art. 11 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy wystarczające jest wykazanie, że zdarzenie nastąpiło na terenie gospodarstwa domowego związanego z gospodarstwem rolnym, które ubezpieczony prowadzi przy czynnościach

wykonywanych zwykle przy tym gospodarstwie domowym, a więc także i tych, które służą do zaspokajania potrzeb życiowych. W dalszej części wywodów autor tego pisma twierdził, że tak przedstawiona wykładania powinna być zastosowana do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W końcowej części wywodów zawartej w odpowiedzi na apelację pełnomocnik polemizował z pozostałymi zarzutami zawartymi w apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżony wyrok jest prawidłowy. W pierwszej kolejności zgodzić się należy z argumentami pełnomocnika ubezpieczonego, iż pojęcie wypadku przy pracy rolniczej nie może być zawężająco interpretowane tak jak uczynił to pozwany organ rentowy. Zwrócić należy uwagę, iż przepis art. 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zawiera katalog czynności, które kwalifikują się jako wypadek przy pracy rolniczej. Mianowicie pkt 1 stanowi, iż za wypadek przy pracy w rolnictwie uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło na ternie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z tym gospodarstwem rolnym (druga część przepisu). Wykładania gramatyczna tego przepisu wskazuje, że ustawodawca potraktował szeroko definicję wypadku przy pracy rolniczej. Zatem należało przyjąć, że rąbanie drewna na opał służący wyłącznie do ogrzania budynku mieszkalnego rolnika jest czynnością pozostającą w związku z wykonywaniem czynności bezpośrednio związanych z tym gospodarstwem rolnym. Powołane orzecznictwo również stosuje taką wykładnię. Dlatego też argumentacja organu rentowego, która zawęża pojęcie wypadku przy pracy rolniczej tylko do czynności związanej z działalnością produkcyjną jest niewłaściwa. W tej sytuacji traci rację bytu zarzut dotyczący wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy. Na marginesie należy podkreślić, iż protokół oględzin, który został sporządzony w dniu 4.12.2014 r. nie jest w pełni wiarygodnym dowodem, ponieważ z treści tego protokołu wynika, iż osoba, która przeprowadzała te oględziny nie zadała pytania ubezpieczonemu i jego żonie, czy posiadają w budynku gospodarczym parnik, czy też piec CO, który miałby ogrzewać znajdujące się tam kury jak również przeprowadzająca tę czynności nie dokonała bezpośrednich oględzin budynków ubezpieczonego. Zawarty w protokole zapis, że ubezpieczony oświadczył, iż rąbane drewno służyło wyłącznie do ogrzania budynku mieszkalnego jest mało wiarygodny. Konstrukcja tego zdania wskazuje, że intencją sporządzającej protokół było takie właśnie sformułowanie. Podzielić należy również argumentację pełnomocnika ubezpieczonego, iż ubezpieczony zainstalował parnik w budynku gospodarczym tylko na potrzeby drugich oględzin.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał wyrok Sądu pierwszej instancji jako wyrok odpowiadający prawu pomimo, iż uzasadnienie tego orzeczenia jest lakoniczne.

Sąd Okręgowy jako Sąd drugiej instancji mógł dokonać szerszych ustaleń na podstawie tego samego materiału dowodowego, a także mógł dokonać bardziej dogłębnej oceny prawnej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i ich ocenę prawną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł o oddaleniu apelacji.